

Sygn. akt I C 1142/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Jaworska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 maja 2018 roku

sprawy z powództwa: Stowarzyszenia (...) w L.

przeciwko: (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych:

1. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w L. kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego,
4. nakazuje ściągnąć od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 250 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 1142/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 grudnia 2017 roku (k. 2 i n.) powód - Stowarzyszenie (...) w L. domagał się nakazania pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.:

1. usunięcia z portalu „(...)” niezgodnego z prawdą artykułu autorstwa A. A. (1) pod tytułem „A. nadal zawieszony, a zwierzęta głodują” z dnia 2 marca 2017 roku, naruszającego dobre imię Stowarzyszenia,
2. zapłaty na rzecz powoda kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu,
3. umieszczenia na okres trzech miesięcy na portalu „(...)” w miejscu niezgodnego z prawdą artykułu przeprosin o następującej treści:

(...) sp. z o.o. przeprasza Stowarzyszenie (...) i wyraża głębokie ubolewanie za wprowadzenie w błąd korzystających z portalu „(...)N.pl”, co do istotnych informacji o Stowarzyszeniu i jego sytuacji organizacyjno-prawnej, bezprawnie naruszających reputację i dobre imię Stowarzyszenia (...).

Powód nadto domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew (k. 56 i n.) pozwany nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Stowarzyszenie (...) prowadzi działalność na rzecz ochrony zwierząt, w tym zajmuje się organizowaniem i promowaniem wolontariatu działającego na rzecz ochrony zwierząt, działalnością weterynaryjną. Jest stowarzyszeniem rejestrowym, które posiada status organizacji pożytku publicznego (okoliczności bezsporne, informacja z rejestru stowarzyszeń (...), k. 8-11, zeznania przedstawicielki powoda E. T., protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75).

W 2009 roku, na skutek wniosku złożonego przez Prezydenta Miasta L. toczyło się przed Sądem Rejonowym- Sądem Gospodarczym w Lublinie postępowanie o rozwiązanie Stowarzyszenia m.in. z uwagi na konflikt istniejący w tej organizacji, nieaktualną listę członków, brak złożenia sprawozdań finansowych i merytorycznych za lata 2007 i 2008 ministrowi właściwemu ds. zabezpieczenia społecznego, do czego jako organizacja pożytku publicznego było zobowiązane, brak złożenia do Krajowego Rejestru Sądowego sprawozdań finansowych za lata 2007 i 2008 oraz nieprawidłowości w dokumentowaniu i rozliczaniu środków pochodzących ze zbiorów publicznych.

22 października 2009 roku zarząd Stowarzyszenia został zawieszony w czynnościach przez Sąd Rejonowy w Lublinie. Jednocześnie Sąd ustanowił przedstawiciela do prowadzenia bieżących spraw Stowarzyszenia, w szczególności do ustalenia aktualnej listy członków.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt LU XI Ns Rej. KRS (...) Sąd Rejonowy w Lublinie- Sąd Gospodarczy, uznając, że nie zostały spełnione przesłanki rozwiązania Stowarzyszenia oddalił wniosek Prezydenta Miasta L. w tym przedmiocie oraz uchylił postanowienie w o zawieszeniu w czynnościach członków zarządu oraz ustanowieniu przedstawiciela do prowadzenia bieżących spraw stowarzyszenia. Apelacja od w/w postanowienia została odrzucona przez Sąd Okręgowy w Lublinie dnia 28 stycznia 2011 roku (bezsporne, postanowienie wraz z uzasadnieniem, k. 15-21, postanowienie o odrzuceniu apelacji wraz z uzasadnieniem, k. 21-23, zeznania przedstawicielki powoda E. T., protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

W związku z zaistniałą sytuacją w 2010 roku, na stronach portalu internetowego (...) ukazał się artykuł autorstwa A. A., pod tytułem „(...)” opisujący sytuację Stowarzyszenia związaną z toczącym się postępowaniem sądowym. (bezsporne, artykuł, k. 14-14v, zeznania świadków M. M. (1), M. G. (1), protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

(...) sp. z o.o. jest wydawcą portali internetowych obejmujących serwisy lokalne (...) Serwis (...) jest zarejestrowany w rejestrze czasopism. Również w ten sam sposób zarejestrowana była sieć portali w ramach (...)

W 2015 roku portal mojemiasto.pl został włączony w struktury portalu (...) prowadzonego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z powyższym dokonano migracji wszelkich danych zapisanych na serwerach mojemiasto.pl na serwery „(...)”, jednocześnie serwery pierwszego z wymienionych portali zostały zamknięte. W czasie przenoszenia danych nie transferowano daty publikacji, wobec czego w treści artykułu, poniżej jego tytułu i autora oznaczono datę 11 stycznia 2015 roku. Jest to data udostępnienia artykułu użytkownikom portalu (...).

W czasie przenoszenia danych z portali lokalnych (tworzonych dla poszczególnych miast) serwisu mojemiasto.pl, przypisano większość artykułów dla serwisu (...), z pominięciem portali lokalnych, na których zgodnie z lokalizacją opisanych wydarzeń informacje powinny zostać zamieszczone. Z tych przyczyn w 2017 roku przeprowadzono migrację przywiązania danych pomiędzy serwisami lokalnymi i (...) w ramach portalu (...). W związku z powyższym w

przedmiotowym artykule, obok daty 11 stycznia 2015 roku, pojawiła się następująca treść „Aktualizacja: 2017-03-02 11:57”. Data ta miała odpowiadać momentowi przeprowadzeniu opisanych zmian i zapisania ich na serwerach.

Od momentu stworzenia i opublikowania w 2010 roku, nie dokonywano zmian w treści artykułu. Nie został on opatrzony informacją o jego archiwalnym charakterze.

Zarówno w 2015 jak i w 2017 roku dokonano przeniesienia artykułów w liczbie wielu tysięcy, nie były one sprawdzane poprzez indywidualne działanie administratora, proces przenoszenia i zapisywania na serwerach miał charakter automatyczny dla wszystkich treści.

Dane archiwizowane są przez serwery pozwanego w sposób automatyczny. Istnieje możliwość zamieszczenia w artykule informacji o jego archiwalnym charakterze, jednak pozwana takich działań nie praktykuje (bezsporne, artykuł, k. 14, zeznania świadków M. M. (1), M. G. (1), protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

Obecnie link do artykułu pojawia się na jednym z pierwszych miejsc w wyszukiwarce internetowej google.pl po wpisaniu hasła „(...) animals”.

W wynikach wyszukiwania zawarty jest fragment artykułu o następującej treści „(...) Stowarzyszenie (...) nadal jest zawieszony. W tej chwili karmiciele zwierząt nie dostają karmy. Nie ma jeszcze terminu kolejnej rozprawy.”

Ze wskazanego linku następuje przekierowanie na stronę zatytułowaną „(...)” w mieście L., prowadzoną przez pozwanego.

Widnieją na niej odnośniki do konkretnych artykułów obejmujących tag „(...) animals”, w tym artykułu „A. nadal zawieszony, a zwierzęta głodują”. Pod tytułem wskazana jest data 2017-03-02 11:57:10 oraz następująca treść: „(...) Stowarzyszenie (...) nadal jest zawieszony. W tej chwili karmiciele zwierząt nie dostają karmy. Nie ma jeszcze terminu kolejnej rozprawy.”

Odnośnik prowadzi do właściwego artykułu, którego treść i jej rozmieszczenie przedstawia się następująco:

„ A. nadal zawieszony, a zwierzęta głodują

Autor: A. A. (1)

2015-01-11, Aktualizacja 2017-03-02 11:57

(...) Stowarzyszenie (...) nadal jest zawieszony. W tej chwili karmiciele zwierząt nie dostają karmy. Nie ma jeszcze terminu kolejnej rozprawy.

W tej chwili w stowarzyszeniu żaden z karmicieli nie otrzyma karmy. – Nie wydajemy karmy, ponieważ nie ma żadnej decyzji w tej sprawie. Dopóki sąd nie rozstrzygnie, jak mamy postępować, to ja nie mogę nic zrobić. W tej chwili nikt nie dostanie karmy, ponieważ nadal nie są wyjaśnione sprawy członkostwa. Nie wiadomo, czy osoby, które do nas przychodzą są w stowarzyszeniu, czy też nie – mówi T. W., przedstawiciel A. wyznaczony przez sąd. – Poza tym w statucie stowarzyszenia nie ma zapisu, który stwierdza, że mamy wydawać karmę. Są inne organizacje, które mogą dokarmiać zwierzęta. Członkowie mogą tylko za darmo leczyć u naszej klinice swoich podopiecznych – wyjaśnia W..

Co na to karmiciele kotów?

– Jesteśmy skazani na siebie. Dopóki nie było żadnych konfliktów, to dostawaliśmy karmę. Teraz musimy z własnych pieniędzy dokarmiać zwierzęta – mówi T. N., karmicielka ze Ś..

Urząd Miasta, jako organ nadzorczy, wniósł o rozwiązanie A.. Sprawa nadal jest nierozstrzygnięta. Na czwartkowej sprawie w sądzie o rozwiązanie prosiła także H. P., prezes stowarzyszenia, która jest obecnie zawieszona w swoich obowiązkach. – Wniosłam o rozwiązanie A., bo to tylko przeciąganie sprawy. Cierpią przez to zwierzęta. Karmiciele

nie mają pieniędzy na karmę. Wielu osobom dają z własnej kieszeni na dokarmianie zwierząt, a nie mam najlepszej sytuacji – mówi. – Jeśli A. będzie rozwiązany, to nie wiadomo, czy pojawią się inne organizacje, które pomogą zwierzakom. Liczę na to, że młodzi ludzie z własnej woli będą pomagać czworonogom – dodaje.”

Pod artykułem zawarta została następująca informacja:

„Uwaga! Redakcja (...)pomaga zwierzakom! Zorganizowaliśmy akcję na rzecz bezdomnych czworonogów. Czytelnicy przynieśli do redakcji pokarm dla zwierząt, który przekazaliśmy karmicielom z miasta. Jeśli chcesz pomóc, to przynieś do nas suchą karmę, a my prześlemy ją opiekunom bezdomnych zwierzaków.”

(bezsporne, zrzut ekranu z wyszukiwarki google.pl, k. 12, 70, k. 13, zrzut ekranu artykułu, k. 14-14v, 69, zeznania przedstawicielki powoda E. T., protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

(...) sp. z o.o. w W. nie zawierała z właścicielem przeglądarki internetowej google.pl umów w zakresie pozycjonowania artykułów. (bezsporne, zeznania świadków M. M. (1), M. G. (1), protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

W okresie od 1 stycznia 2015 roku do 6 lutego 2018 roku witryna internetowa zawierająca pełną treść artykułu odwiedzana była 28 razy, z 21 różnych adresów IP. Średni czas odwiedzin wynosił około 5 minut, przy czym 57,89% odwiedzających stronę, od razu po jej otworzeniu, zamykało ją w czasie wskazującym na niezapoznanie się z treściami na niej zamieszczonymi. (wydruk statystyk strony, k. 64, zeznania świadka M. M. (1), protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

Obecnie Stowarzyszenie prowadzi działalność, nie toczą się wobec niego postępowania sądowe czy nadzorcze. Opisywana w artykule sytuacja zakończyła się po rozstrzygnięciu przez Sąd Rejonowy w Lublinie postanowienia z 23 lipca 2010 r. Później nie wszczynano wobec Stowarzyszenia postępowań sądowych, w których zawieszano by jego organy w czynnościach.

Przedstawiciele powoda dowiedzieli się od osób zainteresowanych pomocą Stowarzyszeniu o widniejących na stronach portalu pozwanej spółki informacjach. (bezsporne, zeznania przedstawicielki powoda E. T., protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

Pismem z 18 lipca 2017 roku Stowarzyszenie (...) w L. wezwało (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do usunięcia w terminie 7 dni artykułu autorstwa A. A. (1) pod tytułem „A. nadal zawieszony, a zwierzęta głodują” z dnia 2 marca 2017 roku, wskazując, że artykuł ten zawiera szereg nieprawdziwych informacji tj., że Stowarzyszenie jest zawieszona, a karmiciele zwierząt z tego tytułu nie otrzymują karmy oraz, że toczy się postępowanie o rozwiązanie tego podmiotu. Powód zażądał także stosownych i adekwatnych przeprosin zamieszczonych na portalu (...), podnosząc, że w razie niezastosowania się do wezwania zostanie wszczęte postępowanie sądowe (bezsporne, pismo, k. 24). W odpowiedzi pozwana spółka wyjaśniła, że artykuł ma charakter archiwalny, opublikowany w 2015 r., a wydawca nie ma obowiązku usuwania ze strony portalu nieaktualnych, niepochlebnych informacji, wskazując, że stanowiłoby to formę cenzury i ingerencji w autonomię prasy. Wobec powyższego odmówiono usunięcia artykułu pouczając, że modyfikacja treści może nastąpić w trybie sprostowania, przewidzianym przez prawo prasowe (bezsporne, pismo, k. 25).

Reprezentująca powoda E. T. po otrzymaniu powyższej odpowiedzi odbyła rozmowę z D. K., redaktorem naczelnym (...), stanowiącego własność pozwanej spółki, celem wskazania na istniejące rozbieżności pomiędzy datą publikacji artykułu, jaka została ujawniona na stronie prowadzonej przez (...) sp. z o.o., a wydarzeniami w nim opisanymi podnosząc, że sposób przedstawienia artykułu prowadzi do wniosku, że jest to sytuacja obecnie panująca w Stowarzyszeniu, a to jest konkluzja nieprawdziwa i szkodząca działalności organizacji. W czasie rozmowy uzyskała zapewnienie, że problem zostanie rozwiązany, co ostatecznie nie nastąpiło. Pomiędzy Stowarzyszeniem, a wydawnictwami pozwanego istniała wieloletnia współpraca. (bezsporne, zeznania przedstawicielki powoda E. T., protokół rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku, płyta CD, k.75)

Powyższy stan faktyczny nie był pomiędzy stronami sporny, znalazł potwierdzenie w zaoferowanych przez strony, niebudzących wątpliwości, wymienionych dowodach w postaci zeznań świadków, przedstawicielki powoda oraz wydruków ze zrzutów stron internetowych oraz pism powstałych w toku korespondencji przedprocesowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód domaga się ochrony swojego dobrego imienia, wskazując, że zostało ono naruszone przez opublikowany w serwisie internetowym wydawanym przez pozwanego artykuł zawierający nieprawdziwe informacje.

Serwis ten zarejestrowany jest w rejestrze dzienników i czasopism, jako czasopismo, znajdują zatem zastosowanie przepisu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Stosownie do art. 37 tego aktu prawnego do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zatem w sprawie o naruszenie dóbr osobistych publikacją materiału prasowego zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego.

Dla porządku wskazać jednocześnie należy, że odpowiedzialność pozwanego- wydawcy serwisu wynika z art. 38 ust. 1 prawa prasowego.

Artykuł 23 k.c. stanowi, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis ten w sposób bezpośredni odnosi się jedynie do dóbr osobistych osób fizycznych, zaś w sprawie niniejszej powodem było stowarzyszenie rejestrowe - osoba prawna. Zgodnie z art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Dobra osobiste osoby prawnej chronią pewną sferę wartości zastrzeżoną tylko dla danej osoby prawnej i określane są zarówno w doktrynie, jak i judykaturze jako wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swoim zakresem działań. Dotychczasowe orzecznictwo przyjęło, że osobom prawnym przysługują takie dobra osobiste jak stanowiące przedmiot niniejszego postępowania dobre imię (określane jako dobra sława, renoma) (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 790/10, niepubl. z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12, LEX nr 1353196). W ogólnym ujęciu dobre imię osoby prawnej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności ze względu na jego działalność [Kubiak-Cyruł 5, Dobra osobiste osób prawnych, Zakamycze, Kraków, 2005 r., s.165]. Dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobrą sławę naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań (wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005 roku, III CK 622/04, wyrok SA w Warszawie z dnia 20 października 2014 r., I ACa 456/14).

Artykuł 448 k.c. określa zasady, o których mowa w art. 24 § 1 zd. 3 k.c. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, naruszenie tego dobra, bezprawność naruszenia, zaś w przypadku roszczeń o zadośćuczynienie lub zasądzenie sumy pieniężnej na cel społeczny także wina (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 12 grudnia 2002 r., V CSK 1581/00 (OSNC 2004, nr 4, poz. 53), z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03 (niepubl.), z dnia 16 września 2004 r., IV CK 707/03 (niepubl.), z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04 (niepubl.), z dnia 28 września 2005 r., I CK 256/05 (niepubl.), z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06 (niepubl.), z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07 (Monitor Prawniczy 2008, nr 4,

s. 172 – teza). Ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia. Roszczenie jednak nie przysługuje, jeśli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Taką okolicznością wyłączającą bezprawność jest m.in. działanie w obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego (wyrok SN z dnia 5 marca 2002 r., sygn. akt I CKN 535/00). Za takie działanie uznaje się powszechnie publikacje prasowe, które mają – z założenia – na celu realizację prawa społeczeństwa do informacji (art. 61KRP) oraz zasadę wolności prasy (art. 14 KRP, art. 10 EKPC, art. 19 MPPOiP) i wolności słowa (art. 54 KRP, art. 10 EKPC, art. 19 MPPOiP), ugruntowanych zarówno w prawie międzynarodowym jak i w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeżeli w wyniku publikacji prasowej dochodzi do naruszenia dóbr osobistych, rozważenia wymaga, któremu z dwóch prawem chronionych dóbr - prawu do informacji i wolności słowa, prasy, czy prawu do ochrony dobra osobistego - należy w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy przyznać pierwszeństwo ochrony oraz czy wydawca, publikując informacje naruszające dobra osobiste, dochował wszystkich wymogów, jakie prawo nakłada w takiej sytuacji na dziennikarza. Taki sposób postrzegania podstawowych zasad ochrony dóbr osobistych przeważa obecnie w doktrynie i judykaturze i jest określany jako zasada proporcjonalności. Zakłada ona najogólniej, że – nie tracąc z pola widzenia wspomnianego wyżej domniemanie bezprawności naruszenia – należy zawsze rozważyć, jaki był cel działania sprawcy, ustalić czy jego działanie nie zasługuje na prawną ochronę, a w razie pozytywnej odpowiedzi na to ostatnie pytanie, rozstrzygnąć które z dóbr prawem chronionych prezentowanych przez strony sporu zasługuje na silniejszą ochronę. Tylko okoliczności konkretnej sprawy wskazują, czy można przyjąć, że osoba naruszająca cudze dobro osobiste działa w obronie zasługującego na ochronę interesu i w ramach porządku prawnego (wyrok SN z 26 lutego 2002 r., I CKN 413/01, OSN 2003/2/24, M. Zaremba, Kontratyp relacji prasowej w prawie polskim (w:) Palestra 2005, nr 11-12, str. 13).

Zasada proporcjonalności funkcjonowała od zawsze w doktrynie prawa konstytucyjnego, jest też ugruntowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (vide przykładowo: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r. - K 44/07, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 marca 2006 r. - K 17/05, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 kwietnia 2002 r. - K 26/00). Rozstrzygnięcie sporu o charakterze prywatnoprawnym często również wiąże się z koniecznością „ważenia dóbr” przysługujących stronom. Dzieje się tak wtedy, gdy każda ze stron może skutecznie względem drugiej wskazać i udowodnić istnienie dobra, które pozwala na ingerencję w sferę prawną przeciwnika. Do tego rodzaju sporów dochodzi najczęściej w sprawach o ochronę dóbr osobistych. Jeżeli wskazane w pozwie naruszenie nastąpiło w publikacji prasowej sąd ma obowiązek ocenić sprawę pod kątem wolności słowa oraz innych wartości chronionych Konstytucją i prawem międzynarodowym. Jak może przebiegać takie „ważenie dóbr” z uwzględnieniem zasady proporcjonalności wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2015 r. (I CSK 893/14), gdzie stwierdzono, że interes społeczny może uzasadniać ujawnienie, a w wyjątkowych wypadkach upublicznienie popełnienia przez stronę przestępstwa objętego zatarciem skazania. Nie jest wyłączona dopuszczalność ujawnienia takiego faktu także publicznie, jeśli wymaga tego interes społeczny. Niezbędne będzie jednak każdorazowo wyważenie prawa do swobody wypowiedzi i informacji oraz prawa do ochrony dobrego imienia w drodze korzystania z dobrodziejstwa zatarcia skazania.

Zasada proporcjonalności obowiązuje nie tylko przy ustaleniu, czy poszkodowanemu określoną publikacją należy udzielić ochrony, czy też określona ingerencja w sferę dóbr osobistych poszkodowanego była usprawiedliwiona ważnym interesem społecznym, ale także – co ma znaczenie w sprawie niniejszej – przy ustaleniu jakie roszczenia przysługują poszkodowanemu, który na ochronę zasługuje. Ocena zasadności konkretnych roszczeń pod kątem stwierdzenia, czy są one odpowiednie do sposobu, zakresu naruszenia oraz doznanej krzywdy musi również uwzględniać prawa, na które powołuje się pozwany. Jeżeli pozwanym jest podmiot chroniony prawem prasowym, sposób usunięcia skutków dokonanego naruszenia oraz pozostałe roszczenia muszą uwzględniać zasady wolności prasy.

W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę pozwany naruszył dobra osobiste powodowego Stowarzyszenia. Oczywiście jest bowiem, że informacja o nieprawidłowościach w prowadzeniu Stowarzyszenia, które skutkują zawieszeniem jego działalności (ściślej rzecz ujmując zawieszeniu w czynnościach zarządu), prowadzącym do nierealizowania celów, dla których Stowarzyszenie zostało powołane (pomoc zwierzętom) poprzez m.in. zaniechanie wydawania

karmy zwierzętom, powoduje negatywną ocenę tego podmiotu oraz utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności Stowarzyszenia.

Włączone do tekstu artykułu (poniżej tytułu, a ponad lidem i właściwą treścią) daty – obejmujące rok 2015 i wskazany jako data aktualizacji rok 2017, w połączeniu z brakiem jakiegokolwiek informacji świadczącej o okresie, w którym artykuł pisano, w ocenie Sądu, prowadzi będą przeciętnego odbiorcę treści internetowych do wniosku, że opisywane wydarzenia miały miejsce w okresie wskazanym pod tytułem. Co więcej, należy zauważyć, że ujawnienie daty z 2015 roku, z dalszą adnotacją o aktualizacji tekstu w 2017 roku prowadzi do wniosku, że zdarzenia, o których mowa w artykule przez cały ten okres miały miejsce, co dodatkowo wskazuje na długotrwałe pozostawanie Stowarzyszenia w opisanej sytuacji, której zakończenia nie można przewidzieć.

Wskazać należy, że choć opisane wydarzenia rzeczywiście miały miejsce (zatem nie można autorce tekstu zarzucać braku rzetelności w pracy dziennikarza), to jednak w innym okresie niż sugerowany treścią adnotacji. W latach 2015-2017 (a także obecnie) Stowarzyszenie funkcjonowało prawidłowo, nie toczyło się w związku z jego działalnością postępowanie sądowe, zainicjowane w trybie nadzorczym przez uprawnione organy, jego działaniem kierowały statutowe organy, nie zaś podmiot wyznaczony przez sąd, brak jest zatem podstaw by stwierdzić, że występowały wynikające z treści artykułu uchybienia, w tym te związane z odmową wydawania karmy karmicielom kotów.

Zatem z treści opublikowanego artykułu opatrzonej adnotacją daty wynikają informacje nieprawdziwe, godzące w zaufanie do prawidłowej i rzetelnej działalności Stowarzyszenia.

Pozwany podnosił, że witryna obejmująca artykuł, była ciągu ponad trzech lat odwiedzana 28 razy, przede wszystkim w związku z niniejszym procesem. Wskazać należy jednak, że po pierwsze, informacje zawierające treści o zawieszeniu Stowarzyszenia i głodowaniu zwierząt zawarte są w krótkiej informacji pojawiającej się w powszechnie używanej wyszukiwarce internetowej po wpisaniu hasła „(...)” (co oczywiście nie miałyby miejsca, gdyby nie zaktualizowany w 2017 r. artykuł), po drugie zaś, kolejnym etapem dostania się do artykułu nie jest jego otwarcie z pochodzącego z przeglądarki odnośnika, lecz wejście na stronę zawierającą listę artykułów obejmujących powyżej wskazany tag, w której artykuł ten opatrzony jest datą 2 marca 2017 roku. W odniesieniu do tych witryn pozwany nie przedstawił analogicznych statystyk, zaś nie ulega wątpliwości, że dostęp do nich wiąże się ze znacznie krótszą drogą poszukiwań. Dane pochodzące z artykułu, jako odnośniki do jego treści, opublikowane zostały na stronach powszechnie dostępnych, ukazują się każdemu kto wpisze podstawowe hasło identyfikujące Stowarzyszenie. Naruszenie dobrego imienia może nastąpić w sytuacji, w której wypowiedź, która miała by w nie godzić zostanie upubliczniona, dotrze do osoby trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CSK 213/05, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 604054). Zatem wystarczy by chociaż jedna osoba zapoznała się z przedmiotowymi treściami. Z zeznań przedstawiciela powoda wynika, że o artykule dowiedziała się od osób trzecich, zatem doszło do naruszenia dobrej sławy Stowarzyszenia.

W rozpoznawanej sprawie nie można skutecznie powyższemu przedstawiać prawa wolności prasy czy wolności słowa. Prasa odgrywa istotną rolę w społeczeństwie demokratycznym. Chociaż nie może przekraczać pewnych granic, w szczególności w odniesieniu do reputacji i praw innych osób, jej obowiązkiem jest jednak przekazywanie - w sposób zgodny z jej obowiązkami i odpowiedzialnością - informacji i poglądów we wszystkich sprawach dotyczących interesu publicznego (por. Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, wyrok z 26 listopada 1991 roku, Seria A nr. 216, s. 29-30, § 59, i Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii [GC], skarga nr 21980 / 93, § 59, ECHR 1999-III). Oczywiście powód, z racji charakteru i formy w jakiej funkcjonuje (OPP) jest podmiotem, którego działalność powinna być przedmiotem aktywności informacyjnej mediów, niemniej jednak informacja ta winna być prawdziwa i rzetelna. Zgodnie z art. 6 ust. 1 prawa prasowego prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Artykuł w formie aktualnie opublikowanej nie spełnia tej roli, bowiem przedstawia nieprawdziwe informacje, które wywołują błędne przekonanie dotyczące aktualnej (czy też niedawnej bo tak należy kwalifikować okres 2015-2017) działalności Stowarzyszenia, tym samym nie można mówić, że artykuł z nieprawidłową datą realizuje uzasadniony interes społeczny, wręcz przeciwnie, dezinformuje on osoby szukające informacji o Stowarzyszeniu, jego konsekwencje są społecznie szkodliwe. Powyższe nie wystarcza jednak do uwzględnienia powództwa.

Roszczenia powoda miały charakter niemajątkowy (nakazanie usunięcia artykułu i opublikowanie przeprosin) oraz majątkowy (zadośćuczynienie).

Żądanie usunięcia artykułu jest żądaniem zaniechania dalszego naruszania dobra osobistego, zaś przeprosiny mają na celu usunięcie jego skutków.

Osoba, której dobra osobiste naruszono, ma pełną swobodę wyboru roszczenia. Sądowi pozostawiona jest jednak ocena celowości skorzystania z konkretnego środka, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra oraz do rozmiaru doznanej krzywdy. Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i należy dokonać ich wyboru z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (por. wyroki SN z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67, LEX nr 6450, wyrok z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75, niepubl., z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 409/10, LEX nr 738082 wyrok SA w Łodzi z dnia 21 sierpnia 2015 roku, I ACa 227/15).

Sąd jest związany określonymi w petitum pozwu żądaniami (art. 321 § 1 k.p.c.), zaś jakiegokolwiek dokonywane przez organ rozstrzygający spór modyfikacje mogą tylko i wyłącznie precyzować w wyroku treść żądania, nie zmieniając istoty roszczenia ani intencji powoda. Zasadniczo Sąd może nadać poprawną jurydycznie formę objawionej w treści pozwu woli powoda (tak np. SN w wyrokach z dnia 23 maja 2013 r., I CSK 555/12, LEX nr 1353065; z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385; z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 284/13, LEX nr 1463644; z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CK 376/05, LEX nr 170325).

Pierwsze z roszczeń zmierzało do usunięcia inkryminowanego artykułu.

W sprawie niniejszej Sąd oceniając czy doszło do naruszenia dobra osobistego ważył przysługującą powodowi ochronę dobrej sławy oraz konkurencyjne dobro i wolność przysługujące pozwanemu – wolność słowa, wolność prasy. Zasadniczo celem postępowania jest usunięcie zarówno trwającego naruszenia jak i jego skutków. Przy czym rozstrzygnięcie nie może prowadzić jednocześnie do nadmiernej ingerencji w sferę praw drugiego z podmiotów – pozwanego. W takich przypadkach – jak to zostało wspomniane wyżej - należy zachować proporcję pomiędzy pozostającymi w konflikcie dobrami osobistymi stron (np. wyroki TK z dnia 25 lipca 2012 K 14/10, OTK-A 2012/7/83 z dnia 16 października 2012 r., K 4/10, OTK-A 2012, Nr 9, poz. 106, z dnia 12 grudnia 2012 r. K 1/12, OTK-A 2012/11/134). Ochrona dobrego imienia winna być wystarczająca dla zachowania go w stanie nienaruszonym i jednocześnie proporcjonalna do dokonanego naruszenia, nie większa, zapewniając pozwanemu realizację przysługujących jemu uprawnień. Jeżeli usunięcie skutków naruszenia ma polegać na usunięciu treści, która została opublikowana należy nadto baczyć, aby nakazana czynność nie wprowadzała w błąd odbiorców. Nadmierna ingerencja w publikację prasową jest niedopuszczalna, bowiem byłaby formą cenzury.

Przyczyną naruszenia dobra osobistego powoda było, nie tyle opublikowanie artykułu, który w swej treści – co bezsporne – zawierał informacje prawdziwe (w stosunku do Stowarzyszenia w istocie toczyło się wszczęte w trybie nadzoru postępowanie sądowe, w toku którego jego zarząd został zawieszony w wykonywaniu czynności, nie można było również ustalić prawdziwej listy członków), lecz opatrzenie go datami o 5 i 7 lat późniejszymi niż zdarzenia te rzeczywiście miały miejsce, tym samym powodując mylne wrażenie, co do czasu tych wydarzeń. To nie fakt umieszczenia artykułu w Internecie spowodował bezprawne naruszenie dobrego imienia powoda, lecz umieszczona przy artykule informacja co do dat, względnie brak informacji, że jest to publikacja archiwalna.

Zasadniczo zatem, co w istocie podnosiła w toku postępowania strona powodowa, nie zmieniając jednak treści zgłoszonego w petitum pozwu żądania, wystarczającym dla zaniechania naruszeń dobrego imienia i jednocześnie niegodzącym w wolność prasy środkiem ochrony byłoby stosowne oznaczenie artykułu, z którego treści wynikałoby jednoznacznie, że daty z 2015 i 2017 r. nie odpowiadają okresowi, w którym opisywane zdarzenia miały miejsce. Jak wynika z zeznań M. M., kierującego pionem technicznym pozwanego, w prowadzonym przez (...) sp. z o.o. serwisie można takie oznaczenie wprowadzić, zaś przyczyną zaniechania (na co wskazywał M. G.), jest określona polityka spółki.

Reasumując, w ocenie Sądu, usunięcie artykułu jest nadmiernym, godzącym w wolność prasy środkiem ochrony dobrej sławy powoda, która zostałaby skutecznie zapewniona w drodze odpowiedniego oznaczenia artykułu, co w istocie wykluczyłoby bezprawne naruszenie dobra osobistego, zapewniając prawdziwość informacji prasowej. Powyższe umożliwiłoby pogodzenie praw przysługującym stronom stosownie do zasady proporcjonalności. Powód nie przedstawił w procesie argumentów, które pozwoliłyby uznać za usprawiedliwione żądanie usunięcia artykułu w całości. Prawo do bycia zapomnianym nie jest dobrem osobistym i nie może prowadzić do tak istotnej ingerencji w wolność prasy jak się tego domagał powód. Fakt, że artykuł ukazał się w Internecie nie pozbawia wydawcy ochrony. Skutki uwzględnienia powództwa w zakresie żądania usunięcia artykułu można porównać do żądania usunięcia wydania dziennika lub czasopisma ze zbiorów bibliotecznych. Sąd może w sytuacjach szczególnych nakazać zniszczenie artykuł prasowego, jeżeli zawiera on bezprawne treści i nie można inaczej bezprawności zapobiec. Dotyczy to publikacji prasowych niezależnie od sposobu rozpowszechnienia. W sprawie niniejszej jednak, wskazany przez powoda artykuł nie budzi zastrzeżeń, usprawiedliwione zarzuty dotyczą oznaczenia datą, a nie treści.

Wobec powyższego, żądanie usunięcia artykułu, jako nieodpowiednie, przekraczające granicę uzasadnionej i celowej ochrony dóbr osobistych zostało oddalone.

Powód domagał się przeprosin w miejscu usuniętego artykułu, o następującej treści: (...) sp. z o.o. przeprasza Stowarzyszenie (...) i wyraża głębokie ubolewanie za wprowadzenie w błąd korzystających z portalu „(...)”, co do istotnych informacji o Stowarzyszeniu i jego sytuacji organizacyjno-prawnej, bezprawnie naruszających reputację i dobre imię Stowarzyszenia (...).

Mając na uwadze, że Sąd oddalił żądanie dotyczące usunięcia artykułu z serwerów pozwanego, zamieszczenie przeprosin w miejscu artykułu nie jest możliwe.

Nadto, nawet gdyby przyjąć, że przeprosiny te mogłyby się ukazać obok wprowadzającego w błąd artykułu, w istocie prowadziłyby one do dalszej dezinformacji czytelników, wywołując mylne wrażenie, co do prawdziwości artykułu. Wszak kierując się zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia naturalnym i uzasadnionym wnioskiem czytelnika byłoby to, że skoro zamieszczono przeprosiny, to obecny obok nich tekst został skorygowany i zawiera informacje prawdziwe. Takie działanie wprowadziłoby w błąd czytelników jest to zatem nieodpowiedni środek prawny.

Powyższe nie tylko nie prowadziłyby do usunięcia skutków naruszenia, ale wręcz prowadziłyby do jego pogłębienia.

Z tych przyczyn Sąd oddalił powództwo zgłoszone w pkt 3 petitum pozwu.

Przechodząc zaś do żądania zadośćuczynienia, jak już powyżej podniesiono, w razie stwierdzenia, że do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych doszło, zadośćuczynienie może zostać zasądzone, jeżeli pozwany ponosi winę w naruszeniu, a nadto, co wynika wprost z przepisu art. 448 zd. 1 k.c., skutkiem powyższego musi być krzywda.

Winę ujmuje się w doktrynie jako naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania Część ogólna, C. H. Beck, wyd. 7 nb. 481). Wyróżnia się jej dwie postacie. Umyślność rozumiana jako zamierzone podjęcie działania sprzecznego z regułami postępowania, lub na powstrzymanie się od działania, mimo obowiązku czynnego zachowania się. W przypadku winy nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach nieumyślności mamy do czynienia z niedbalstwem (negligentia). Pojęcie niedbalstwa więc wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Niedbalstwo polega na niedołożeniu staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa – culpa levissima (por. G. Bieniek [w:] G. Bieniek (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2002, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis). Pozwany jest przedsiębiorcą, prowadzi działalność wydawniczą, zatem w stosunku do niego obowiązuje podwyższone kryterium staranności (art. 355 § 2 k.c.).

Działania skutkujące oznakowaniem artykułu datami z lat późniejszych aniżeli treść jego powstania i pierwszej publikacji prowadzone były w związku ze zmianami w strukturze własnościowej serwerów i prowadziły do przeniesienia danych do innej lokalizacji. Daty zaś pojawiające się w artykułach stanowiły oznaczenie momentu, w którym do zmiany lokalizacji i zapisania na serwerach (...) doszło. Powyższe nie dotyczyło tylko przedmiotowego artykułu ale łącznie wielu tysięcy tego typu publikacji. W ocenie Sądu zatem trudno oczekiwać od pozwanego wnikliwej kontroli wszelkich treści pod kątem potencjalnego naruszenia dóbr osobistych, wszak wymaga dysponowania niezwykle licznym i wykwalifikowanym personelem, zatrudnionym specjalnie w tym celu. Zasadniczo przeprowadzenie tak szerokiej i szczegółowej kontroli, w zestawieniu z charakterem i zakresem działalności, jest praktycznie niemożliwe do wykonania, wobec czego nie można przypisać pozwanemu, braku dochowania należytej staranności.

Niemniej jednak w lipcu 2017 roku strona powodowa poinformowała pozwanego o nieprawidłowościach, jakie mają miejsce, żądając jednocześnie usunięcia artykułu z portalu (...). Pozwany odmówił jednak wskazując, że takie działanie zmierza do cenzury i naruszenia autonomii prasy. Następnie w toku procesu stanowisko swoje podtrzymywał.

Zatem, o ile działania przed pozyskaniem informacji od powoda nie mogą zostać zakwalifikowane jako zawinione, o tyle od momentu zawiadomienia pozwanego o nieprawidłowościach w przedmiotowej publikacji, wiedział on o konkretnym artykule i sposobie oznakowania datą, miał możliwość ustalenia przyczyn tego stanu (wszak opisał je podczas składania zeznań M. G. (3), redaktor naczelny portalu, który udzielił powodce odpowiedzi na wezwanie z lipca 2017 roku), a pomimo posiadanych ku temu możliwości technicznych nie dokonał modyfikacji istniejącej publikacji, która pozwalałaby na ustalenie czytelnikowi, że materiał ten pochodzi z 2010 r.

Pozwany świadomie i dobrowolnie, utrzymywał stan naruszenia dobra osobistego, co wyczerpuje przesłanki zawinienia. Nie zmienia tego fakt niewystosowania przez powoda wniosku o sprostowanie, zgodnie z pouczeniem zawartym w piśmie z dnia 29 sierpnia 2017 roku (k. 25), bowiem niezbędne do dokonania sprostowania elementy informacyjne zostały zawarte w piśmie powoda z dnia 18 lipca 2017 roku, zatem nie było przyczyn, dla których pozwana, kierując się zasadami należytej staranności rzetelności i czyniąc zadość obowiązkowi przekazywania przez prasę prawdziwych informacji, nie dokonała na witrynie, na której opublikowano artykuł stosownej adnotacji o dacie jego powstania czy też innej informacji, z której jednoznacznie wynikałoby, że artykuł ten nie zawiera aktualnych informacji.

Suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia”, co oznacza, że ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym należy uwzględnić wszystkie aspekty tej krzywdy. Kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, o której mowa w art. 448 k.c., nie może być symboliczna, musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać funkcje represyjną wobec sprawcy naruszenia, a jej wysokość winna mieć indywidualizowany charakter. Ustalając wysokość należy brać pod uwagę zarówno skalę naruszonego dobra i wpływ tego naruszenia na właściwe funkcjonowanie osoby prawnej, której dobro zostało naruszone, czas trwania naruszenia jak i postać winy sprawcy (wyrok SN z 19 grudnia 2012 r., II CSK 265/12, LEX nr 1293947, wyrok SN z dnia 5 maja 2010 r., IV CSK 340/09, LEX nr 852529, wyrok SN z 3 stycznia 2012 r., I CSK 790/10, LEX nr 1129077, wyrok SA w Łodzi z dnia 30 września 2013 roku, I ACa 420/13, LEX nr 1383490, wyrok SA w Katowicach z dnia 13 lipca 2007 roku, I ACa 439/07, LEX nr 337317)

Zaufanie społeczne, a więc dobra sława, zaufanie do kompetencji i należytego wykonywania zadań społecznie użytecznych w przypadku stowarzyszenia mającego charakter organizacji pożytku publicznego ma szczególne znaczenie, wszak działalność stowarzyszenia uzależniona jest w istotnej mierze od pomocy wolontariuszy oraz corocznych wpływów z tzw. 1% podatku, a także innych darowizn. Oczywistym jest zaś, że zarówno na decyzję osób chętnych do pomocy osobistej, jak i podatników wybierających OPP, której działalność chcą wesprzeć, czy innych darczyńców istotnym obok samego celu stowarzyszenia jest to czy organizacja ta cel ten jest zdolna realizować, m.in. z uwagi na sprawne i kompetentne działanie organów, jak i uczciwość osób działających w stowarzyszeniu. Naturalne jest zatem, że w sytuacji wielości funkcjonujących organizacji pozarządowych (w tym w sektorze ochrony zwierząt), negatywne informacje o działalności jednej z nich, powodują, że potencjalny donator traci zainteresowanie współpracą poszukując podmiotu dającego gwarancję prawidłowego i efektywnego wykorzystania

udzielonego wsparcia. Zmniejszone w ten sposób zasoby Stowarzyszenia ujemnie wpływają na skuteczność realizacji statutowych, społecznie użytecznych celów tego podmiotu. Mając zaś na uwadze, że artykuł ten stanowił jeden z pierwszych wyników wyszukiwania w wyszukiwarce (...)pl po wpisaniu hasła (...), co jest oczywistym efektem jego istnienia na serwerach pozwanego, to nie ulega wątpliwości, że jego treść, przynajmniej w części widocznej w wyszukiwarce, nieopatrzona informacją o archiwalnym charakterze, stanowi element widoczny dla każdej osoby, która hasło to wpisze poszukując informacji o Stowarzyszeniu. Jak wskazano podstawową przesłanką obowiązku zapłaty zadośćuczynienia jest wina sprawcy, zaś o tej można mówić dopiero od lipca 2017 roku, co Sąd miał na uwadze przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Powyższe okoliczności uzasadniają zasądzenie na rzecz powodowego Stowarzyszenia zadośćuczynienia w kwocie 5.000 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i 481 § 1 k.c., które stanowią, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Pozwany został wezwany do zapłaty z chwilą doręczenia mu pozwu tj. z dniem 30 stycznia 2018 roku (EPO, k.55), zatem od następnego dnia pozostaje w opóźnieniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, nie obciążając nimi powoda. Wskazać należy, że Stowarzyszenie (...), pomimo uwzględnienia powództwa w części (wyłącznie w ułamku dochodzonego zadośćuczynienia), w ostatecznym rozrachunku proces przegrało, zatem stosunkowe rozliczenie kosztów na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. doprowadziłoby do zwrotu kosztów na rzecz pozwanego.

W ocenie Sądu jednak charakter działalności Stowarzyszenia, a także fakt, że w istocie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a nadto silna pozycja rynkowa (a w konsekwencji ekonomiczna) pozwanego, uzasadniają stwierdzenie, że zachodzą wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające rozstrzygnięcie Sądu w pkt 3. wyroku.

O kosztach procesu obejmujących nieuiszczoną opłatę od pozwu, w części co do zasady obciążającej powoda jako stronę przegrywającą, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c., zaś o kosztach obciążających pozwanego, które przegrał w zakresie kwoty 5.000 zł, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., obciążając go obowiązkiem zwrotu opłaty od pozwu w części przez niego przegranej (5% z 5.000 zł, art. 13 ust. 1 u.k.s.c.).

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o przywołane przepisy, Sąd orzekł jak w sentencji.